

Słupska budowlanka szkołą innowacyjną

Innowacyjność to we współczesnych dysputach słowo klucz. Idea skłaniająca decydentów do składania niekończących się obietnic pomocy, współpracy, a przynajmniej wsparcia. Wszystkim zależy na tym, by udowodnić, że firma jest innowacyjna, że projekt jest innowacyjny, że wreszcie szkoła jest innowacyjna. Jeżeli dowiedziemy naszym pracodawcom, także naszym klientom, ale przede wszystkim sobie samym, że jesteśmy w danej dziedzinie innowacyjni, to rzeczywistość wokół nas staje się łatwiejsza do opanowania.

Nas interesuje pojęcie innowacyjności szkoły

Jakie cechy we współczesnych realiach naszego kraju ma innowacyjna szkoła? Ludzie niezwiązani bezpośrednio ze szkołami, odpowiedzą bez namysłu, że chodzi o współpracę z zagranicą, udział w niekończących się projektach unijnych, o „wypasione” sale komputerowe, nauczycieli otwartych na inicjatywy młodzieży oraz tych, którzy ochoczo podejmują się udziału we wszelkich projektach.

Takich szkół jest w tej chwili bardzo dużo. Nauczyciele piszą projekty. Mają do tego, w niektórych samorządach, czy szkołach, zatrudnionych specjalistów. Niektórzy wygrywają te projekty, a wtedy pojawia się, obok ich realizacji, natłok dokumentów sprawozdawczych, które często przysyłają istotę sprawy, pochłaniając ogrom czasu, który mógłby być poświęcony na pracę z uczniami. Prawie wszystkie szkoły posiadają pracownie komputerowe i tylko od majątności samorządu zależy, czy ich sprawność jest zadowalająca, czy niestety pracują bardzo wolno. Wszyscy korzystamy z komputerów, projektorów, tablic interaktywnych.

Młodzież szkolna od zawsze była albo bardziej, albo mniej aktywna i ten sam nauczyciel z jedną grupą mógł zrobić dużo więcej, niż z inną. Ponadto inicjatywy dodatkowych kursów, szkoleń, projektów absorbują młodzież współczesnej szkoły tak bardzo, że obserwujemy skutek uboczny tej wielkiej, dodatkowej aktywności, a mianowicie: totalne rozkojarzenie oraz zaległości, które czasami trudno uzupełnić, bo przebywając na kursach, uczeń nie uczestniczy w obowiązkowych zajęciach, podczas których zdobywa się wiedzę w dziedzinach, wymagających powiązania ze sobą wielu wątków.

Czy tak rozumiana innowacyjność to nie jest tylko wielkie zamieszanie?

W naszej szkole innowacyjność rozumiemy w zupełnie innym kontekście. Oczywiście doceniamy wszelkie nowości w zakresie nowoczesnych narzędzi dydaktycznych. Analizujemy dobre projekty, wspomagające wielostronny rozwój uczniów, które jednak nie demolują wewnętrznego ładu i spójności procesu dydaktycznego i wychowawczego. Podchodzimy do tych inicjatyw z rozwagą.

Na czym więc polega nasza innowacyjność?

Naczelną zasadą, którą kierujemy się, by nie pozostawać w tyle i jednocześnie kreować aktywnie rzeczywistość naszego środowiska, jest elastyczność w wyborze oferty edukacyjnej każdego roku. Oferta zawodów, których uczymy jest stale analizowana i poszerzana lub zmieniana. W okresie ostatnich lat nauczaliśmy w zawodach: murarz-tylnik, technolog robót wykończeniowych, który obejmował specjalizację tynkarską, malarską, stolarską, posadzkarską. Ponadto prowadziliśmy klasy technikum geodezji, technikum instalacji sanitarnych, technikum drogownictwa. Zawsze niezmiennie prowadziliśmy

klasy technikum budownictwa, ale w zależności od potrzeb, zmienialiśmy specjalizacje w tym zawodzie. W minionym roku szkolnym kształciliśmy i obecnie kontynuujemy naukę w zawodach murarz, monter systemów suchej zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, technik budownictwa, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej oraz technik inżynierii środowiska i melioracji .

Tajemnica naszej innowacyjności tkwi w wykwalifikowanej kadrze nauczycieli przedmiotów zawodowych, którzy są inżynierami o różnych specjalnościach. Są to pedagodzy, których wiedza i umiejętności bazują na logicznym myśleniu, kojarzeniu ze sobą wielu dziedzin teoretycznych, jak choćby fizyka, chemia, matematyka, geometria, geografia, geologia, historia... Dzięki temu z łatwością dostosowują się oni do wprowadzanych zmian w kierunkach kształcenia.

Jedynym gwarantem innowacyjności ludzkich poczynąń jest otwartość umysłu, zdolność logicznego myślenia, łączenia faktów i wyciągania wniosków. Współczesna szkoła, niestety, straciła ten podstawowy atrybut innowacyjności. Matematyka nauczana w szkołach, rozpoczynając od podstawowych, jest zbiorem mechanicznie powtarzanych schematów. Nauczanie pod kątem zdawania testów, odarło młodych ludzi z potrzeby namysłu nad zagadnieniem, sprowadzając ich do roli automatów, odhaczających kolejne odpowiedzi. Prawdopodobieństwo zdania testów bez jakiegokolwiek wiedzy wynosi 25%. Czasami wystarczy zaznaczyć rozwiązania na chybił trafił.

W naszej szkole – mimo, że jesteśmy zmuszeni do przygotowywania także do zadań testowych – niezmiennie kształtujemy umiejętności logicznego myślenia i zapamiętywania dzięki zrozumieniu. Niestety, czasami jednak trudno w końcowym etapie nauczania zmienić przyzwyczajenia uczniów do rozwiązywania zadań na podstawie schematu, a nie logicznego myślenia. Zawsze jednak pozostanie w nich świadomość, że działanie na podstawie mechanizmów jest często zawodne.

Efektywność naszej pracy możemy jednak obiektywnie zmierzyć ważnymi osiągnięciami. Należy do nich z pewnością Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, w której, od dwudziestu lat jesteśmy w czołówce Okręgu Gdańskiego. W bieżącym roku, jak i poprzednim zajęliśmy pierwsze miejsce jako Szkoła, a trzy lata temu drugie.

W wyborze zawodów robotniczych preferujemy zawody szerokoprofilowe, a nie wąsko specjalizujące. Absolwent takich klas, na rynku pracy, odnajdzie się sprawniej niż ten, który ma tylko jedną, wąską specjalizację. Adept zawodu cieśla spokojnie poradzi sobie ze wznoszeniem tradycyjnych budynków szachulcowych, jak i nowoczesnych konstrukcji drewnianych domów, wykonywanych z drewna klejonego, czy zespolonego z płytami drewnopochodnymi. Technolog robót wykończeniowych, w swojej firmie lub u innego pracodawcy, będzie umiał wykonywać wszelkie roboty wykończeniowe, a nie tylko jeden ich rodzaj.

W ramach Roku Szkoły Zawodowców mamy wielką nadzieję na coraz lepszy nabór młodych ludzi z szeroko pojętymi uzdolnieniami technicznymi, byśmy mieli jeszcze większe szanse na rozwijanie ich talentów. Ważne jest to dla nas zwłaszcza dlatego, że od tego roku przywrócono możliwość uzyskiwania przez techników, uprawnień do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. To wielka nobilitacja, ale też wielka odpowiedzialność, którą będą mogli podjąć tylko ci, którzy posiadają wiedzę, poprzez jej rozumienie i będą wdrażać własne inicjatywy, a nie odtwarzać mechanizmy.

Maria Jankowska
nauczyciel przedmiotów zawodowych
w Zespole Szkół Budowlanych
im. Inżynierów Polskich w Słupsku